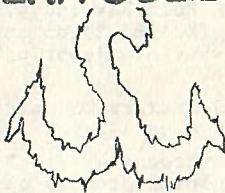


WOLNI I SOLIDARNI

Solidarność



Walcząca

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 21/190, cena 10 zł
16 października-30 października 1988 r.

WOKÓŁ OKRĄGŁEGO STOŁU

I. (Z Józefem Teligą* rozmawia wysłannik Agencji Informacyjnej Solidarności Walczącej).

AISW: Rozpoczęły się, tym razem oficjalne, kontakty między przedstawicielami jawnych struktur Solidarności, z Lechem Wałęsą na czele, a władzami PRL. Spotkania te poprzedzone były kontaktami nieformalnymi, zatajanymi przed opinią publiczną. Dzisiaj wiadomo, że pośrednikiem między Wałęsą a MSW był m.in. prof. Andrzej Stelmachowski. Sam fakt podjęcia rozmów z gen. Kiszczakiem wzbudził kontrowersje w środowiskach opozycji. Również doprowadzenie przez Wałęsę do zakończenia strajków przyjęte zostało, delikatnie mówiąc, niejednoznacznie. Jak ocenia Pan obecną sytuację, jakie widzi Pan zagrożenia, czy dostrzega Pan pozytyw w nowych posunięciach Wałęsy?

Józef Teliga: Solidarność nie powinna była zgodzić się na jakiegokolwiek rozmowy pośrednie - np. za pośrednictwem Kiszczaka. Jeżeli do spotkań z władzami PRL miało już dojść, Wałęsa powinien rozmawiać z Jaruzelskim, który ponosi odpowiedzialność za wydarzenia ostatnich 7 lat i odpowiada za to, co dzieje się dzisiaj.

AISW: Krytycy postępowania Wałęsy (a takich, jak wiadomo, nie brakuje) twierdzą dość zgodnie, że rozpoczęcie rozmów z przedstawicielami władz PRL mogło nastąpić tylko wówczas, gdyby władze te uznały decyzję o delegacji Solidarności za bezprawną.

J.T.: Oczywiście. Nas nie powinna interesować relegalizacja Solidarności i innych związków. Jedynie uznanie przez władze PRL delegacji Solidarności za decyzję stanowiącą nie tylko naruszenie prawa, ale również za niebywale szkodliwą dla narodu polskiego, mogło być podstawą do dialogu. I to dialogu bardzo ostrożnego. Postępowanie władz PRL w ciągu ostatnich lat powinno być tym stale pamiętane, ocena polityki Jaruzelskiego powinna być głośno wypowiediana niezależnie od tego, czy władzom się to podoba, czy nie. Inaczej rozmówcy ze strony Solidarności stawiają się dobrowolnie w roli pentetów.

AISW: Wypowiadał się Pan krytycznie na temat polityki prowadzonej przez część działaczy Solidarności skupionych wokół Wałęsy. Szczególnie ostro w niedalekiej przeszłości oceniał Pan politykę "wybijania się na jawność", rozpoczętą utworzeniem TR Solidarności we wrześniu 1986r. Czy sądzi Pan, że obecne posunięcia Wałęsy są kontynuacją tej linii postępowania?

J.T.: Obserwując to, co ostatnio robił Wałęsa, wydawało mi się, że zaczął on wracać na właściwe pozycje. Był razem ze strajkującymi, sądziłem, że jest typem "barykadowca", że w stanie wrzenia społecznego potrafi znaleźć się we właściwym miejscu i na właściwym miejscu. W sytuacji marazmu społecznego widoczne było, że Wałęsa nie bardzo wie co robić. Jednakże bezwarunkowe wygaszenie strajków i towarzyszące temu wydarzenia stonowały znacznie mój optymizm. Żeby powiedzieć krótko, a zwłaszcza, żeby nie powiedzieć "za dużo" - obawiam się, że Wałęsa, dając sobą kierować czy ulegając wpływom takich doradców jak Stelmachowski, wyjdzie na tym podobnie jak członkowie organizacje - chociażby jak nasz Związek w Wierzbosławicach w 1981

wrzesień 1988 r.

(AISW)

* J. Teliga - l. 74, były szef ekspozytury wywiadu Sztabu Głównego Armii Kra-

jowej. Aresztowany w 1947 r. za przynależność do organizacji "Wolność i Niezawisłość". Działacz NSZZ Rolników Indyw. "S". Po ogłoszeniu stanu wojennego w 1981 ukrywał się do IX.1983 tj. do chwili aresztowania. Zwolniony i ponownie aresztowany we wrześniu 1985r. pod zarzutem szpiegostwa. Obecnie na wolności.

II. Kierownik Kancelarii I Sekretarza Stanisław Domagała - fragmenty telexu z 30.IX.1988r. rozsyłanego uo 1-szych sekretarzy zakładów.

(...) W obecnej sytuacji ze wszechmiar korzystne byłyby fakty dokonane w tym zakresie: "wysyanie" kontestatorów do odrodzonych związków, uwzględnianie ich w odpowiedniej proporcji we władzach związkowych, "wtopienie" do struktur związkowych, przy zachowaniu ich klasowego charakteru. (...)

(...) Trzeba wyraźnie stawiać sprawę: fakty dokonane, prowokacje, ułtymatywne oświadczenia stanowią zagrożenie dla procesu porozumienia narodowego i stawiają pod znakiem zapytania samo spotkanie okrągłego stołu. Naszym więc zadaniem jest przeciwstawienie się wszelkimi sposobami faktom dokonanym. W szczególności nie wolno podejmować jakichkolwiek rozmów z delegacjami, grupami występującymi w imieniu "Solidarności". Nie wolno też przyjmować pism sygnowanych przez nielegalne struktury. Dotyczy to dyrektorów zakładów, naczelników miast i gmin, wojewodów. Należy także wejść w kontakty z władzami związków zawodowych, członkami Partii i związków zawodowych w samorządzie pracowniczym i organizacjach społeczno-politycznych w celu zapewnienia jednolitości postępowania w tej sprawie.

Ustalenia z telexu przesłanego I Sekretarzom KW 15 września b.r. są w pełni obowiązujące łącznie z punktem 3, mówiącym o obowiązku informowania prokuratury oraz organu założycielskiego o każdym fakcie prowadzenia w zakładzie nielegalnej działalności. (...)

(...) Przeciwdziałanie inicjatywom reaktywowania b. "Solidarności" nie może być głównie zajęciem organów ścigania i prokuratury. Konieczne jest podejmowanie walki politycznej na terenie zakładu przez aktywny, związkowy i kadrowy, uruchomienie sojuszników. To, że opozycja będzie wykorzystywała nasze otwarcie jest w pewnym sensie zrozumiałe. Przeciwnik czuje, że chcemy go zróżnicować, odizolować "ekstremę" i pozyskać "umiarkowanych", ale tym bardziej zdecydowane musi być nasze przeciwdziałanie. (...)

III. NSZZ "S" Politechniki Wrocławskiej do Lecha Wałęsy: Pragniemy Pana poinformować, że w dniu 30.09.1988 Uczelniana Organizacja NSZZ "Solidarność" przy Politechnice Wrocławskiej wznowiła jawną działalność. Decyzję podjęto na walnym zebraniu członków Organizacji Uczelnianej i w porozumieniu z Tajną Uczelnianą Komisją Koordynacyjną zgodnie ze stanowiskiem Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ "Solidarność" regionu Dolny Śląsk, statutowego kontynuatora Zarządu Regionu.

Walne zebranie członków naszej organizacji udzielił Panu oraz Władysławowi Frasyniukowi pełnego poparcia w staraniach o uznanie przez władze fakty legalnej działalności NSZZ "Solidarność".

Zwracamy się również do Pana o zdecydowaną interwencję u władz PRL w sprawie zwolnienia nielicznej grupy więźniów politycznych i zaprzestania represji wobec działaczy związkowych i politycznych. Uważamy, że prowadzenie rozmów na temat porozumienia narodowego nie może odbywać się ponad głowami więźniów politycznych oraz w atmosferze szykan i represji.

Wrocław, 30.09.1988

Komisja Zakładowa oraz członkowie
Organizacji Uczelnianej NSZZ "Solidarność"
przy Politechnice Wrocławskiej

ZĄBACZNIK DO LISTU: Niepełna lista osób skazanych i więzionych za przekonania polityczne: Adam Hodysz, Roman Zwiercan, Józef Piniór, Czesław Borowczyk, Jolanta Skiba, Henryk Piec, Paweł Babiński.
(za: biuletyn informacyjny NSZZ "Solidarność" Politechniki Wrocławskiej)

Z. Martyniński: KANTY OKRĄGŁEGO STOŁU. Cz. 1.

MOTTO: "Komuniści uważają za niegodne ukrywanie swych poglądów i zamiarów. Oświadczenia oni otwarcie, że ich cele mogą być osiągnięte jedynie przez obalenie przemocą całego dotychczasowego ustroju społecznego. Niechaj drżą panujące klasy przed rewolucją komunistyczną. Proletariusze nie

mają w niej nic do stracenia prócz swych kajdan. Do zdobycia mają cały świat." (K. Marks, F. Engels, Manifest komunistyczny, "Dzieła", t. 4, Książka i Wiedza, Warszawa 1962, s. 549.)

1. Przechodząca przez PRL w sierpniu 1988 kolejna fala robotniczych protestów stała się dla komunistów pretekstem do udzielenia zgody na formowanie tzw. płaszczyzny porozumienia narodowego. Pozornie wydawać by się mogło, że wreszcie po wielu latach zmagania społeczeństwo komunistyczne PRL zmusiło rządzących PRL-em komunistów do podjęcia wspólnego wysiłku dla realizacji fundamentalnych interesów narodu polskiego. W rzeczywistości sprawa przedstawia się zgoła inaczej.

2. Teoretycznie płaszczyzna "porozumienia" ma zostać wypracowana przy tzw. "okrągłym stole", w toku rozmów między komunistami a przedstawicielami społeczeństwa komunistycznego. Praktycznie jednak ustalili ją już komuniści, zakreślając nie przez krąg ale ramy "porozumienia"; stanowią je: "socjalistyczny charakter i rozwój naszego kraju"¹.

"Socjalistyczny charakter porozumienia" został zagwarantowany przez... odpowiedni dobór jego uczestników. Do rozmów przy "okrągłym stole" zostali dopuszczeni reprezentanci tylko tych grup społeczeństwa komunistycznego PRL, które zgadzają się na postawione przez komunistów, a nie podlegające dyskusji, warunki, tj.:

a) chcą działać w granicach obowiązującego prawa² (stanowionego w celu ochrony interesów partii komunistycznej);

b) chcą działać na gruncie porządku konstytucyjnego³ (gwarantującego "przewodnią" rolę partii komunistycznej w systemie politycznym PRL⁴).

Dzierżąc w swych rękach wszystkie atrybuty-wyłączność na podział ograniczonego zasobu dóbr konsumpcyjnych, środki masowego przekazu, siły zbrojne-komuniści dyktują warunki, określają cele i uruchamiają dla realizacji tych celów odpowiednie mechanizmy. Posiadany "monopol" pozwala komunistom trzymać również w szachu wszystkich swych realnych i potencjalnych sojuszników-o czym przekonali się zwolennicy "paktu antykrzysowego". Wszystko to świadczy niedwuznacznie o sile politycznej komunistów w PRL.

3. Komuniści są świadomi swej skąpości gospodarczej. Płaszczyzna "porozumienia" ma być fundamentem działań realizujących różne cele. Celem, który jednocześnie aprobuje wszyscy uczestnicy "porozumienia" jest unowocześnienie zrujnowanej przez komunistów gospodarki PRL. Żądanie renowacji tej gospodarki zostanie wykonane w oparciu o zwiększony wysiłek społeczeństwa komunistycznego i środki finansowo-technologiczne Zachodu. Pobudzeniu tych dwóch ordinarynych strumieni ma służyć obecność przy "okrągłym stole" osób z tzw. kręgów niezależnych. Ich autorytet ma uwiarygodnić wszystkie działania podejmowane przez komunistów.

Aby zamiar unowocześnienia gospodarki zrealizować komuniści uruchomili sprawdzone wielokrotnie w przeszłości mechanizmy: "frontu ludowego" i "NEP-u"⁵. "Front ludowy" w postaci "porozumienia narodowego" ma zapewnić szeroką bazę społeczną, poparcie i zwiększony wysiłek społeczeństwa komunistycznego dla idei naprawy gospodarki PRL w imię "interesu narodowego". Jednocześnie "porozumienie narodowe" przywróci, zachwianą w ostatnim czasie, względnie konsolidację społeczeństwa komunistycznego PRL wokół partii komunistycznej. Mechanizm "NEP-u", zastosowany skutecznie po raz pierwszy przez W. I. Lenina w ZSRR w latach 20-tych, ma otworzyć przestrzeń dla "ekspansji" gospodarczej-krajowej, a przede wszystkim zachodniej. Przy minimalnym wysiłku komunistów, potencjał gospodarczy wnoszony w tę przestrzeń przez inicjatywę, krajową i zagraniczną, wywinduje gospodarke komunistycznej PRL do pożądanego przez komunistów poziomu.

cdn.

Przypisy: 1. W. Jaruzelski, "Naszym celem sprawiedliwa, rządna, dostatnia socjalistyczna Polska. Przemówienie W. Jaruzelskiego na zakończenie VIII Plenum KC PZPR, "Gazeta Robotnicza" z dn. 30.08.1988, nr 201, Wrocław, s. 2. Ibidem. 3. Ibidem. 4. Nieprzypadkowo gospodarzem "okrągłego stołu" mianowała partia komunistyczna, tow. Cz. Kiszczała-ministra spraw wewnętrznych. Ma on "weryfikować" kandydatów "porozumienia" i dbać o jego socjalistyczny charakter. 5. Identyczne mechanizmy w identycznej sytuacji uruchomiono w ChRLD, a ostatnio w bałtyckich republikach ZSRR (tzw. frontu narodowe) 6. "Za najpilniejsze, ogólnonarodowe zadanie polityczne Komitet Centralny uznaje za-

wiązanie szerokiej koalicji sił proreformatorskich, współdziałanie wszystkich, którzy widzą potrzebę i chcą aktywnie uczestniczyć w dziele przemian Uchwała VIII Plenum KC PZPR, "Gazeta Robotnicza", nr 201 z dn. 30.08.1988, Wrocław, s.2.

OSWIADCZENIE

Dnia 17.09.1988r. we Wrocławiu spotkali się przedstawiciele rolników z gmin: Oborniki Śl., Trzebnica, Dobroszyce, Wisznia Mała, Żmigród i Zorawina.

Po dyskusji, która uwidoczniła katastrofalny stan polskiego rolnictwa i degradację statusu chłopów postanowiono:

- 1) Utworzyć Tymczasową Radę Wojewódzka NSZZ "Solidarność Chłopska" celem podjęcia prac związanych z organizacją i rejestracją Związku oraz reprezentowaniem jego interesów wobec odpowiednich władz.
- 2) Podjęcie działań zmierzających ku realnemu przekształceniu monopolu państwa w zakresie obrotu produktami rolnymi i ich przetwarzania przez popieranie indywidualnej i wspólnej przedsiębiorczości w tej dziedzinie.
- 3) Podjęcie prace koncepcyjne, nad utworzeniem niezależnej partii chłopskiej która - działając w zgodzie z obowiązującą konstytucją - mogłaby artykułować i reprezentować chłopskie interesy niezależnie od ZSL.

Tymczasowa Wojewódzka Rada "Solidarność Chłopska" ukonstytuowała się w składzie: Duczmiński Tadeusz, Konieczny Józef, Konieczny Władysław, Romanowski Tadeusz, Świder Jan, Tonderys Kazimierz, Wilczopolski Stanisław, Winciołek Romuald, Woźniak Alfons, Wypych Wacław, Małeckci Zygmunt.

Do wiadomości: Wojewoda Wrocławski, Kuria Biskupia we Wrocławiu, Tymczasowa Krajowa Rada Rolników "Solidarność", RKS NSZZ "Solidarność" we Wrocławiu, RKW NSZZ "Solidarność" we Wrocławiu, Solidarność Walcząca we Wrocławiu.

APEL

Zwracamy się do wszystkich mieszkańców Wrocławia, radnych rad narodowych wszystkich szczebli, posłów dolnośląskich do Sejmu PRL i innych zainteresowanych osób o zdecydowane przeciwstawianie się zamierzeniom rządu PRL utrwalań produkcji hutniczej w bezpośrednim sąsiedztwie ujść wody dla miasta Wrocławia. Zamiaty te ujawnione zostały 26.05.1988 w trakcie obrad sejmowych przez Min. Przemysłu Jerzego Bilipę. Chcemy czystej i zdrowej wody, której nie grozi ani w małym ani w dużym stopniu, pośrednio lub bezpośrednio ŻADNA Huta Siechnice. Uchwała WRN we Wrocławiu z dn. 29.01.1987r. jest pierwszym krokiem na długiej drodze przywrócenia miastu dobrej wody. Domagamy się jej realizacji. Uważamy, że powinno to nastąpić jak najszybciej. Zwracamy uwagę, że zamiaty rządu PRL utrzymania produkcji Huty Siechnice są sprzeczne z ustawami chroniącymi środowisko w którym żyjemy.

Oddział Dolnośląski Polskiego Klubu Ekologicznego
Koło przy Politechnice Wrocławskiej.

• Manifestacje pod hasłem zamknięcia Huty Siechnice odbywają się w każdy trzeci czwartek miesiąca. Miejsce zbiórki: ul. Świdnicka koło przejścia podziemnego. Pierwsza taka manifestacja odbyła się 15 września br. o 15,30. Zorganizował ją WiP. Brało w niej udział około 300 osób. Ubrani na czarno uczestnicy niesli czarne flagi i napisy: "Siechnica to nasza kostnica", "Siechnice trują zarówno was jak i nas". Pochód rozwiązał się o godz. 16,00. Według zakamuflowanej informacji w "Gazecie Robotniczej" z dn. 5.10.1988, radni WRN mimo nacisków podtrzymali uchwałę o likwidacji Huty w 1990 r. Gratulujemy Ekologom i WiP-owcom skutecznego nacisku. Zapraszamy w czwartek.

DZIEKUJEMY: Bibliofile-papier, Irys-2000, Bartek-1000, Bibliotekarz-3500 na FFR, Stały Członek-5000 dla strajkujących, Wiesiek-500 na FFR, Zebrane w Detroit-148 USD, Manifestacja w Toronto-118 CAD, Bankiet-300 CAD, Hubert-25 USD, Waldek z Lublina-2 USD, Wacław-5 USD, Kazimierz-2 USD, Tadeusz -5 USD, PSC-50 £, Minicz-5 £, Ewa SM-pomoc, Ikar-5000, Wolność dla Ojczyzny-1000, Ikar-10000 (powt. zamiast Zefir-10000), "Łysy"-20 \$ (FFR), J. Mega-20 \$ (FFR), Marian-20 \$ (FFR), A. Rybak-20 \$ (FFR), Brat Albert-2000+1000, Helena z Wilna-2000, Strzelec-nie 20, a 25 (sprostowanie), Koło weteranów z Cleveland-200 \$, New York-1200, Tegowcy-10000, SWL-45 £, Tadeuszowi Lic za książki, Mirce za HP, Potw. dla Walka FREEDOM FOR POLAND-2000 \$.

SW nr 21/190 zam. 12.10.1988r. Wyd. Ag. Inf. SW Nak. 15000 Podaj dalej!